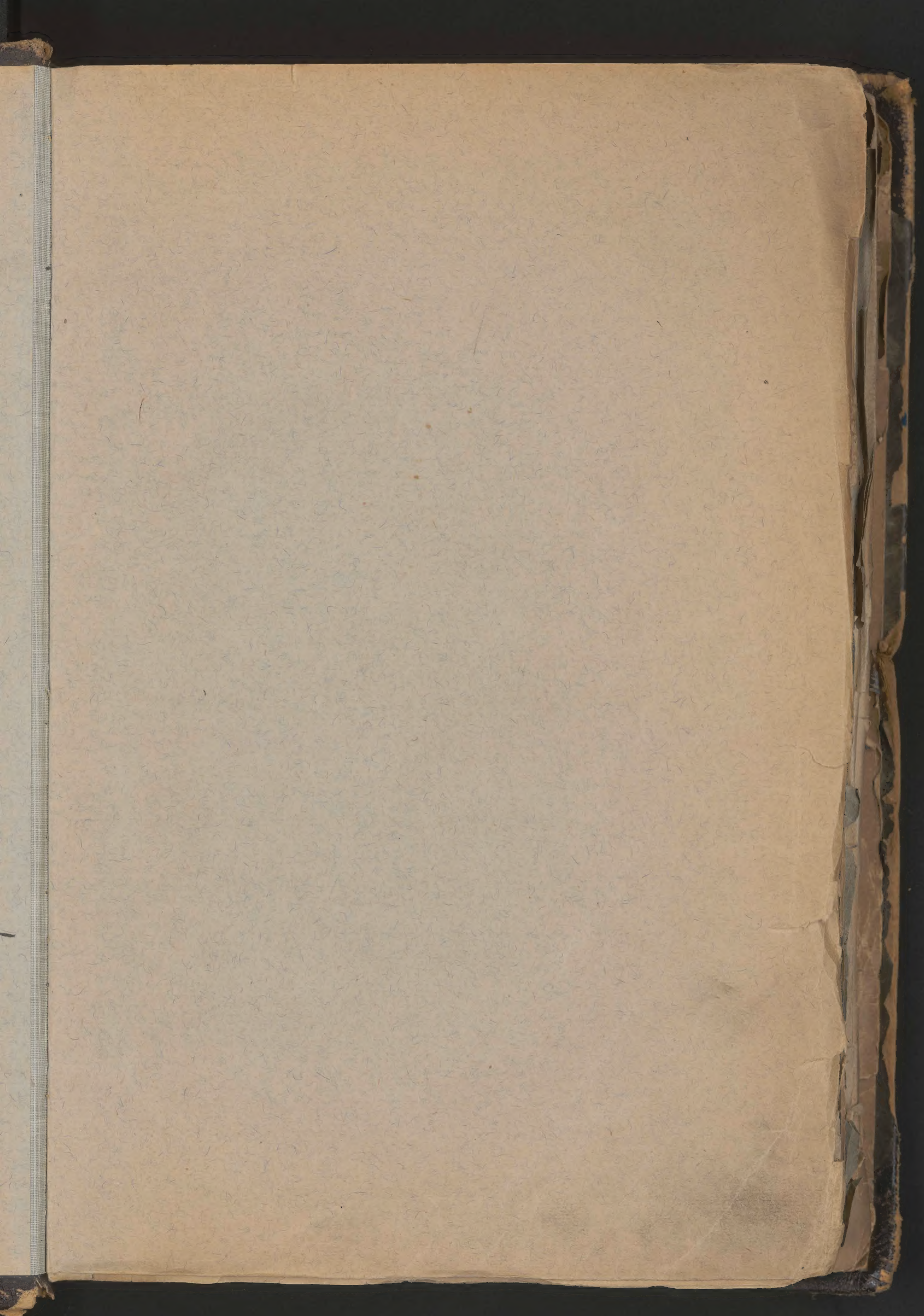


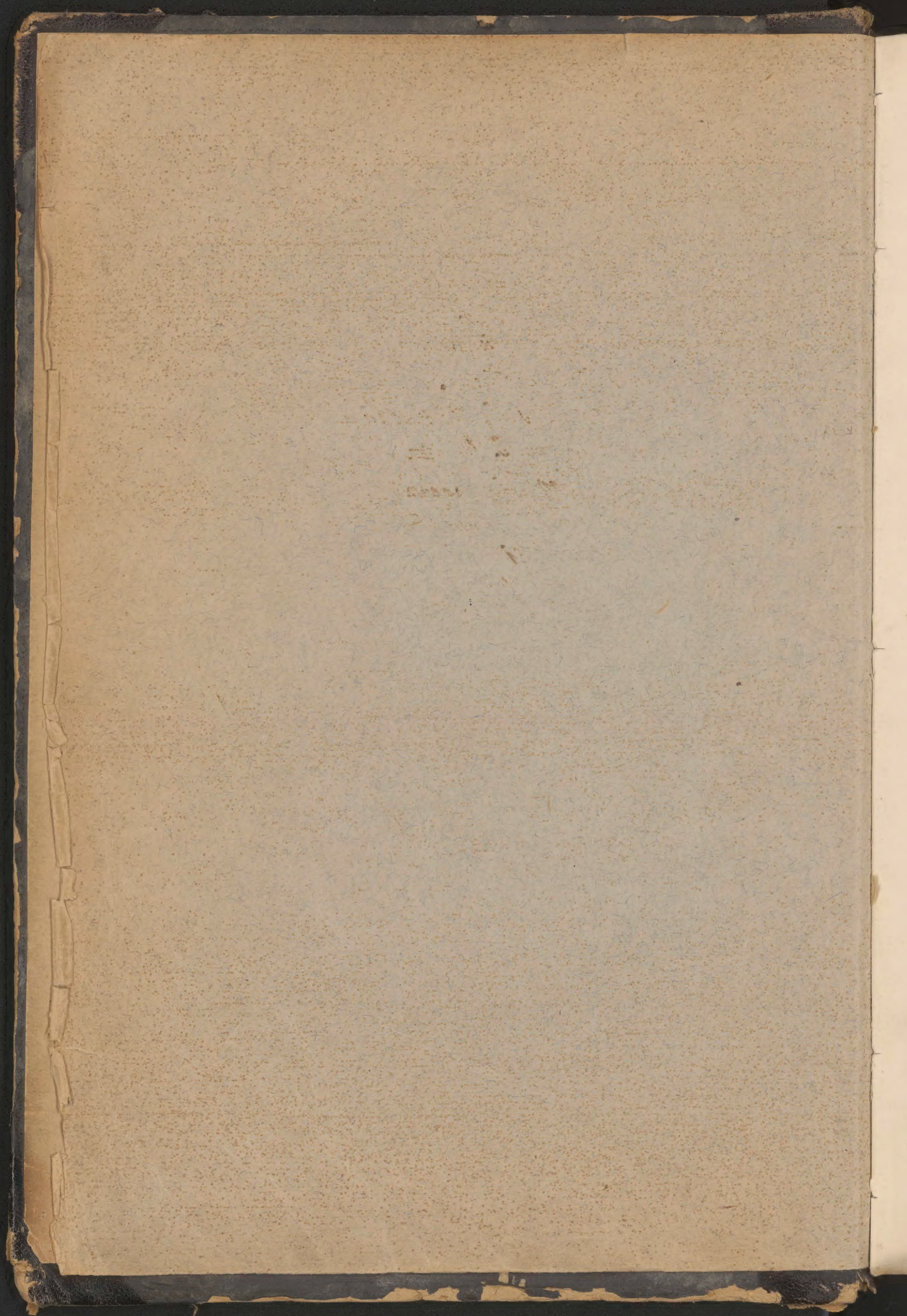
15027

III	2	P
-----	---	---

BIBLIOTHECA
MUSEI HISTORICO-NATURALIS
MUNICIPALIS
ROMAE







01123

15027. III.

1790-1791

Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma zawarte w T. II. 1790-1791.

2. 1790.

- 1.) Albertrandi J. Uwagi nad wolnością dru-
kowania 1. s. d.
- 2.) Chomiński Jan 2. 24/X.
- 3.) Co na tym Sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
- 4.) Sekiert Jan: List do Małachowskiego, marzarka 4. 3/X.
- 5.) Glawe Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
- 6.) Kaspary Jan: 6. 4/XI, ~~6.~~
- 7.) Kościatkowski Tadeusz 7. 16/XIII.
- 8.) Krasieński Adam 8. 18/X.
- 9.) Leszczyński 9. 10/XI. 1790.
- 10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
- 11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/X. 13. 16/XI.
- 12.) Morawski Franc. 14. s. d.
- 13.) Ostrzeżenie o fałszywym doniesieniu pod hasłem
Włocławian Starostwa Wielonickiego. 15. 26/XI.
- 14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Starosty 16. s. d.
- 15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
- 16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
- 17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
- 18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
- 19.) Prośba od officialistów skarbu koron. 21. s. d.
- 20.) " miast koron. i H. Ks. Lit. 22. s. d.
- 21.) Rozrządzenie zsyłki zbożowej o Koronie i H. Ks. P. 23. s. d.
- 22.) Przewuski Seweryn: Protestacja przeciw Łuce Tronu. 24. 25/X.
- 23.) Przewuski Józef: Manifest przeciw Łuce Tronu 25. 11/X.
- 24.) Skarbiński Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
- 25.) Sokółowski Serafin 27. 10/XI.
- 26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

- 27.) Stodnicki Franc. 29. $22/x$.
 28.) Stanisław August 30. $12/x$. 30a $15/III$.
 29.) Suplika miasta Kowala 31. $30/V$.
 30.) Świętosławski Wojciech 32. $15/VII$; 33 $10/VIII$.
 31.) Taszycki Gabryel 34. $16/XI$.
 32.) Trzebiński: Projekt względem starosty 35. s. d.
 33.) Uniwersał skonf. Stanów 36. s. d.
 34.) Ukazanie na wojewodę Łabę. 37. s. d.
 35.) Zalecenie Komisji Skarbu Koron. 38. $25/XII$.

R. 1791

- 36.) Brexa Stanisł.: 39. $4/V$.
 37.) Chołoniowski Ksawery: Reforma dyplomat. 40. s. d.
 38.) Czacki Michał 41. $7/XI$.
 39.) Czarnotorski Adam 42. $28/X$.
 40.) Głos obywatela do Stanów. 43. s. d.
 41.) Gorceński August: 44. $14/II$; 45. $12/IV$.
 42.) Fleysing Henryk. K. 46. $12/II$.
 43.) Karp M. F. 47. $24/I$.
 44.) Ledochowski Ant. 48. $14/II$.
 45.) Leksyński Marcin 49. $14/IV$.
 46.) Małuchowski Stan. ~~50~~ Uniwersał 50. $7/V$.
 47.) Matuszewicz Tad. 51. $5/V$. ~~52~~
 48.) Męciszewski Kasper 52. $12/VIII$.
 49.) Poniatowski Michał 53. $28/X$. 54. $5/XII$. 55. $5/XII$ [odm. col.]
 50.) Prawo pod tyt. Miasta narz. krol. wolne 56. $18/IV$.
 51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. Koron. 57. $5/XII$.
 52.) Skorkowski Albin. Karim. 58. $9/V$.
 53.) Sołtyk Stanisław 59. $28/X$.
 54.) Urządzenie wiecyste królew. exzern. 60. s. d.
 " " " " " 61. $19/XII$.
 55.) Trębiński Ant.: Projekt: Miasta narz. krol. 62. s. d.
 " " " " " 63. s. d.

- 56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nowe Krol. 64. s. d. [odm. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. ⁶⁵ 28/X.
58.) Hoyericki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghan Jerry 67. 13/II.
60.) Hajackek 68. 1/II.
61.) Latuski 69. s. d.
✓ 62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Lboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

11. The first of these is the
12. The second is the
13. The third is the
14. The fourth is the
15. The fifth is the
16. The sixth is the
17. The seventh is the
18. The eighth is the
19. The ninth is the
20. The tenth is the

36. **M**Y Stany Duchowne i Świeckie pod Związkiem Konfederacyi Generalney Obojga Narodów, wszem wobec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie wszystkim Obywatelom Woiewodztw, Ziemi, y Powiatow wiadomo czyniemy.

Zbliżając się do poprawy Rządu Rzeczypospolitey, gdy Nam przychodzi rozważać, przez iaki sposób moglibyśmy ubeśpieczyć całość Państw Naszych, dać wieczystą trwałość wolności y swobodom Narodowym, uznaliśmy za nayważniejszy cel wziąć na uwagę opisy, których Oycowie Nasi, y My sami względem Dostojności Królewskiej używali; w tym zamiarze rozbierając Dzieje y Prawa Polskie, znajdujemy w nich troistą Rządu postać: *pierwszą* przed Prawem pisany, *drugą* za czasow Familii Jagiellońskiej, *trzecią*, gdy Elekcya iedney na Tron osoby, stała się fundamentalną wolności maxymą.

Minawszy stan Rządu Polskiego przed Prawem pisany, iako z czuciem Obywatelskiej wolności nie zgodny, bierzemy na uwagę te iedynie Prawa, które Nam późniejszy zachowały wieki, a które stały się prawidłem Rządu Naszego. Kazimierz W. zyskawszy dużą Prawodawczy, y stał się wyższym od tych, co arbitralnie Ludowi rozkazywać pragną, dał pierwszy Narodowi Polskiemu Prawa Cywilne. Ludwik Król Polski y Węgierski, Dziedzic krwi Kazimierza, lecz nie Jmienia Piastow, objawszy Rząd Państwa, nie mając po sobie Następcy z linii Męskiej, a chcąc dla swych Corek Koronę Polską ubeśpieczyć, pierwszy, oprócz wolności Cywilney przez Kazimierza Narodowi Naszemu w Prawie pisany zawarowaney, dał wolność polityczną, y rzucił fundamenta tey szczęśliwości, ktorey potym Oycowie Nasi za Familii Jagiellońskiej blisko

A

Lech Matachowski Palatini Cracovien

dwa wieki doznawali. Przywilej Ludwika w Kofzycach, y Władysława Jagiełły w Jedlny są początkiem Władzy Narodu Polityczney, y dobroci Rządu Polskiego, który okazuje: iż przy Narodzie zostawała Władza Prawodawcza, iż Krol był Naywyższą Praw Narodowych Strażą, mający obowiązek doglądać exekucyi onych, y wykonywać to, co Prawa przepisywały, iż Senat, będąc Radą Króla, był oraz Strażą Narodową, dozieraającą, aby Król w wykonaniu y dozorcze Praw nie przestąpił za Granicę onych, iż Magistratury wykonawcze Sądowe, y Rządowe odbywały się w Jmieniu Króla przez Urzędniki z pośród Obywatelów wybierane, których Naywyższym Dozorcą podług Praw był Krol, mający moc w tym wszystkim, co należało do obrony Obywatela od przemocy, do obrony Granic Państw Rzpltey od najeżdżów obcych.

Nayszczęśliwsza Rządu postać dała się w ówczas uczuć Mieszkańcom Ziemi Polskiej, upadła absolutność Piastów, pod którą Polska niszczała, bez Praw i oświecenia, aż do czasu Kazimierza W. Pierwszy Nasz Prawodawca Kazimierz, któremu Opatrzność pozwoliła odzyskać odpadle Prowincye, osadzić nieludne kraie przemysłnym Rzemieślnikiem, oświecić Narod przez wprowadzone nauki, upewnić Obywatelską wolność przez Prawo pisane, ziednoczył Polskę pod iedno Berło, a wszystkie Prowincye uczynił iednym Rzeczypospolitey ciałem, dzieląc one na Woiewodztwa y Powiaty. Władysław Jagiełło do Korony Polskiej już zupełnie ziednoczoney przyłączył Wielkie Xięstwo Litewskie. Unia tego Xięstwa przez Władysława zrobiona, przez Alexandra utwierdzona, była dziełem zupełnie doskonałym y gruntownym, a ieżeli później za Zygmunta Augusta na Seymie Lubelskim ponowiona została, każdy to iasno poznać może, iż była Dziełem wolności obu-

dwóch Narodów do tego suniętej
stopnia, aby prawego Potomka Ja-
gielły skłonić do odstąpienia od tytu-
łu dziedzictwa, y w samey rzeczy za-
myśl ten wziął pożądaný skutek, bo
Zygmunt August nie mając żadnego
po sobie potomstwa, zrzekłszy się ty-
tułu Dziedzictwa, oddał tych wszy-
stkich od należności do Berła, kto-
rzy albo szli od Braci Władysła-
wa Jagielly, albo przez płęć żeńską,
należćć mogli do krwi Jagiellońskiej.
Za Jagiellów Narod w miarę oświe-
cenia y łagodności Rządu, przyszedł
do tak wysokiego znaczenia, iż się
mieścił między pierwszemi w całej
Europie, iż słodycz Rządu Polskie-
go, stała się wzorem dla wszystkich
ościennych Królestw y Państw z Nami
graniczących. Kazimierz Syn Wła-
dysława dał Królów z Potomstwa swe-
go Węgrom y Czechom, przyłączył
do iedności Narodn Prusy Zachodnie,
Prusy zaś Wschodnie za Zygmunta
I. a Infanty za Zygmunta Augusta
poddaly się z dobrej woli pod Rząd
Berła Polskiego, y Panowanie Praw
Polskich. Nie zostawało więc Ojcom
Naszym iak trzymać się tych szano-
wanych prawideł, które wiekami po-
święcone, postawiły Narod Polski w
rzędzie prawdziwej wielkości y mo-
cy polityczney; Lecz ci mniemając,
iż lepiej ieszcze sobie y swym Po-
tomkom uczynią, zepsuli równowagę
Rządu politycznego, a zamiast, coby
mieli doskonalić Prawa opisujące obo-
wiązki Królów, y upowszechniające
swobody Narodu, ięli się niebezpie-
czney maxymy, iż dla zapobieżenia
Jedynowładztwu, należy przyjąć
Prawo Elekcyi doczesnych, elekcyi
iedney Osoby.

Nie dało się zaraz uczuć niebe-
spieczeństwo; tak wielka Prerogaty-
wa podchlebiała w początkach mo-
żnym Obywatelom, a gorliwość ob-
stawiania przy Elekcyi Królów była
przyczyną y skutkiem zepsucia całej
go politycznego Rządu. Elekcyja
A.

dożywotnich Królów zaczęła się na Henryku, możnowładztwo poczęło się pałować z Koroną za Stefana y Zygmunta III. upadł Rząd dawny za Jana Kazimierza, Anarchia opanowała resztę czasu, aż do dni Naszych. Przyšliśmy nakoniec do tego nieszczęśliwości stopnia, iż poddawszy Prawa Kraiowe pod gwarancją Moskwy, staliśmy się, iak gdyby Narodem obcemu Mocarstwu hołdującym. Nie przestanna boiaźń, aby Krolowie Polscy niezytkali kiedy Prawa Sukcesyi dla swey Familii, obróciła całą usilność możnych Narodu, ażeby Tron огоłocić zupełnie z przyzwoitych mu zaszczytów. Nie pomniano na niebezpieczny wzrost ościennych Mocarstw pod iednowładnym zostających Berłem. Wzrosło pod ówczas niezmiernie wielkie y silne Cesarstwo przy Granicach Naszych od wschodu, a od północy na lennym Xięstwie Naszym powstało potężne Królestwo. Jan Kazimierz doznawszy za panowania swego tych wszystkich nieszczęśliwości, którym Narod nierządny podlegać musi, własnym nauczony doświadczeniem, upominał Oyców Naszych, aby sobie za życia tego o przytłym pomysłili Nasłepcy. Czuł on najlepiej, iż gdy Tron Polski bez prawnego został Nasłepcy, stać się musiał celem pogardy możnych Obywatelów, a wojny domowe y pograniczne przywieść musiały o upadek y zniszczenie całe Państwo; Król nie był więcej zdolny zasłonić go w czasie niebezpieczeństwa, Ambicya możnych nie mogła być zgodną i zachować się w równości pod Berłem dożywotnim y na pogardę wystawionym. Okropne spustoszenie poprzedziło Nasz pierwszy podział. Szwedzi zabrali Nam Inflanty; Moskwa zabrała kraie za Dnieprem leżące; Margrabia Brandeburski, uwolnił się od Praw Lenności, Austrya wzięła w zastaw szyby solne; możni podnosili rokosze, y wprowadzali Wojsko zagraniczne do kra-

kraiu, pospolstwo pod przywództwem Chmielnickiego wydało wojnę domową Właścicielom Ziemi, zgoła nie było żadney części Ludu, któryby nie uczuł, iż jest pod Anarchią, iż śmiało ieden przeciw drugiemu powstawać może w tak obłzernym Narodzie, w którym Interes powłzeczny nie jest ziednoczony pod Berłem iedney Familii, w którym Tron na cel pogardy wystawiony został. W tenczas to Jan Kazimierz zagrzewał naygoręcey, ażeby Narod Polski myślał o swojej exystencyi, w tenczas przepowiadał powtorne rozebranie Państw Rzeczypospolitey, ieżeli sobie wcześniej o przyszłym do Tronu nie zaradzi Następcy. Wzgardzili Oycowie Naszą radą nieszczęśliwego, lecz dobrego Króla, a przepowiedzenia Jego stały się nayokropnieyszym wypadkiem przeznaczonym do uskutecznienia za dni Naszych. Od Roku 1764. Konfederacye stały się hasłem robot politycznych. Dał się widzieć pierwszy Związek Dyssydentów w Toruniu y Słucku, który za sobą pociągnął Związek Radomski; Przemoc obca dała Nam Prawa y przyjęła Nas pod swą mniemaną opiekę, o którą złudzeni Obywatele podle dopraszały się. Obcym natchnieniem zbuntowane na Ukrainie pospolstwo, powstało przeciw własney Zwierzchności; czuły o ucisk swej Ojczyzny Obywatele podniosli niedoleżne ramię na obronę wolności, a Mocarstwa Nas otaczające dopełniły tego, co przepowiedział Jan Kazimierz. Nieszczęśliwość powszechna, powiększona hańbą, zachwałność okryta podłością sprawiły, iż Obywatele własnymi rękami przyspieszały zgubę Narodu. Oderwane od ciała Rzplitey kraie, ieżeli z iedney strony będą pamiątką niesprawiedliwości wyrządzoney Nam od Sąsiadow, bydź muszą oraz okropnym świadectwem niepostrzeżenia się Oyców Naszych, y oddalenia od Rządu uszczę-
B

śliwiającego Narod Polski za czasów Jagiellońskich.

Z tych powodów My Skonfederowane Rzeczpospolitey Stany uznaliśmy za istotną potrzebę powrócić Narodowi Rząd dawny, Rząd, któryby Nas uczynił nie podległemi jakiegokolwiek Zagranicznej Potencyi, któryby swobody Nasze od wszelkiej zawarował przemocy. Lecz ponieważ próżną byłoby rzeczą pracować około poprawy Rządu, gdyby Tron Polski dawnym podpadał Interregnum, gdyby zależał od Arbitralności Sądów Naszych; przeto oświadczyliśmy za istotną powinność odwołać się do woli Obywatelskiej; a przekładając to wszystko, co w tej mierze przed oczy troskliwego o swą całość Narodu przełożyć można, spodziewamy się niewątpliwie, iż wszyscy Obywatele Woiewodstw, Ziemi, y Powiatów tę Naszą odezwę przyjmą za skutek rzetelnej gorliwości, pragnącej, aby Narod dostrzeżoną przez Nas okoliczność, użył na ocalenie granic swoich, na zawarowanie się od podległości Sądzickim Mocarstwom, y na ustalenie od ostatecznej zguby Jemstwa Polskiego.

Przezani Obywatele! Użyczyła Nam Opaczność szczęśliwej czasu porę wydzignienia Ojczyzny z pod iarcza zależności obcej. Pragniemy Wam i Potomkom Waszym oddać Narod swobodny i Rządny; lecz te usiłowania będą próżne, i daremne, jeżeli wola Wasza nie skłoni się zupełnie do tych frzodków, które za najskuteczniejszy uznaliśmy; jeżeli daley cierpieć zechcecie to peryodyczne Kraiu przez *Interregna* wzburzenie, podczas którego Ambit miota Prawami, wzrusza Rząd w samych jego Zasadach, przynosząc ruinę majątków Obywatelskich, Bogactwo Kraiowe istotnie składających. Rząd, choćbyśmy go z największą troskliwością przepisać chcieli.

fi nie będzie trwały, jeżeli Tron Polski
zostanie pod Arbitralnością Sąsiadów
Naszych, zostanie zaś niewątpliwie,
gdy niedozwolicie wybrać iedney Fa-
mili, któreybyśmy z woli Waszey
Berło Polskie powierzyli. Poróżnie-
nie Sąsiadów Naszych nastrecza Nam
naysposobnieyszą do tego porę, lecz
im bliżsi są zgody, tym trudniej jest
odwłóczyć na daley dzieło tak po-
żądane. My Wam radziemy Sukces-
sya Tronu, zareczając, iż będzie
naysilniejszy staraniem Naszym,
opisać iak naysilniejsze warunki swo-
bód Narodowych; jest przeto inte-
resem Kraiu, to co radziemy, jest
przeciwnie zamiarom Graniczących
z Nami Mocarstw, które u-
skuteczniwszy już dwa razy okropny
Narodu Naszego podział, ukute-
cznić go mogą, przy zręczney oko-
liczności raz ieszcze trzeci, jeżeli
tym iedynie środkiem całości imie-
nia Naszego nie zaradziemy. Spoy-
rzyście na skutki, bo te naylepiey
do rozumu i serca mówić powinny,
a przekonacie się, iż zamiar, któ-
ry obce Mocarstwa tylokrotnie ukute-
czniły, nie inny jest, tylko zgła-
dzenie imienia Polskiego, a jeżeli
miłość Ojczyzny i iedność Narodu
jest istotnym Obywatela wolnego
czuciem; w Waszych rękach zostaje
dozwolić, abyśmy byli całym Naro-
dem, aby Potomstwo Nasze ochro-
nić od przygotowanego iedynowładz-
stwa, od którego Współobywatelów
dziś żyjących ocalić nie mogliśmy.
Komuż trzeba przypominać te wszy-
stkie nieszczęśliwości, spustoszenia,
i pożogi, przelew krwi Obywatel-
skiej, Woyny domowe końca nie bio-
jące? Któż nie wie, iż do niedo-
ległości Naszey dodając niedołączność
Berłów, bylibyśmy przymuszenni sta-
wać się wykonawcami obcey woli i
igrzyskiem zagranicznej siły? Gdy
więc tak pożądaną sposobność rzą-
dząca losem Narodów nastreczyła
B.

Nam Opatrzność ; uznaliśmy za istotną powinność Naszę odwołać się do serc i gorliwości Obywatelskiej, aby czuły na swą całość i swobody Naród, uczynił Nas Sprawcami powszechney szczęśliwości.

Na ten koniec wyznaczamy po wszystkich Województwach, Ziemiach i Powiatach, Seymiki w mieyscach Prawem oznaczonych, a to na dzień N. w Miesiącu N. Roku teraźniejszym 1790. na które, za Uniwersałem ninieyszym wszyscy Obywatele zgromadzić się mają, dla prześłania Posłom swoim *per Laudum*. Zdania własnego, czyli chcą mieć wybraną iedną Familią do Tronu z Prawem Sukcesyi? Rezolucya na zapytanie nasze od każdego Seymiku dana, będzie w tej mierze istotnym prawidłem, nie tylko dla Posłów, ale nawet dla Senatorów, do których Seymików, ciż Senatorowie z mocy Urzędu swego należą. Ponieważ zaś Krześła Województw od Rzeplitey i Ministerya nie są przywiązane do żadnego osobnego Seymiku, zatym Ministrowie i Senatorowie rzeczeni, gdy ten Uniwersał z woli Nas Skonfederowanych Stanów podpisany i rozesłany zostanie, natychmiast deklarować się mają, do którego Seymiku, z Possejji własnych należeć chcą, i Rezolucyi onego słuchać będą. A gdy Seymiki kwestyą tę rozwiążą, My do decyzyi onego przez większość głośnych tylko wotów przystapiemy, w tym czasie, który ieszcze czasem Naszym i czasem Narodu nazwać możemy. Aby iednak wola Obywatelów tym dokładniefj na Seymikach okazać się mogła, zachęcamy wszystkich Possejjonatów, do zbiegania się na rzeczzone Seymiki, na których, iezeliby nie było zgody iednomyślnej, Marszałkowie wraz z Assessorami odbierać mają wota sekretne Parafiami, przez sposób który sobie Obywatele obiorą; *pluralitas*

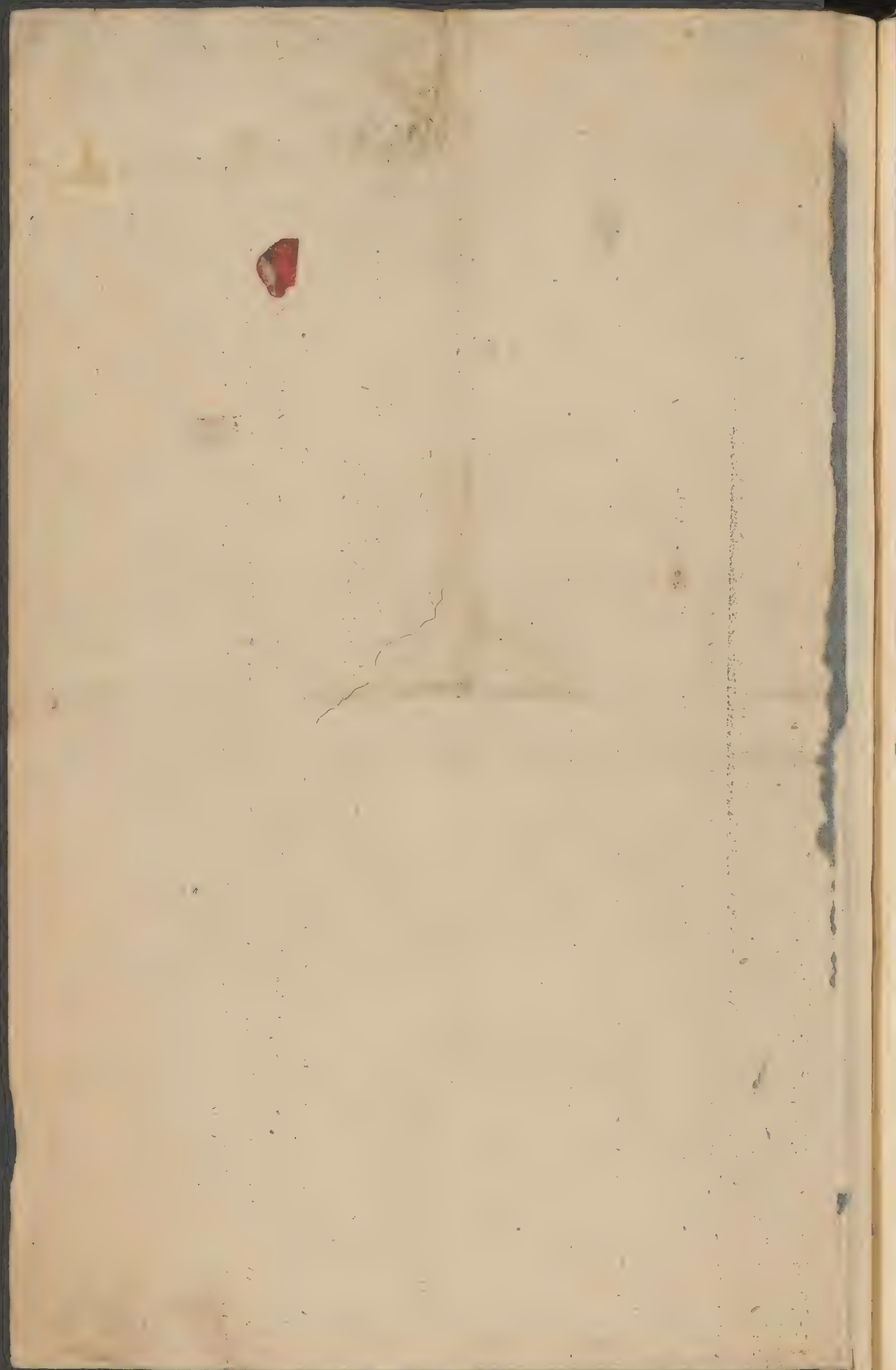
litas zaś w Laudach zanotowaną
bydź ma.

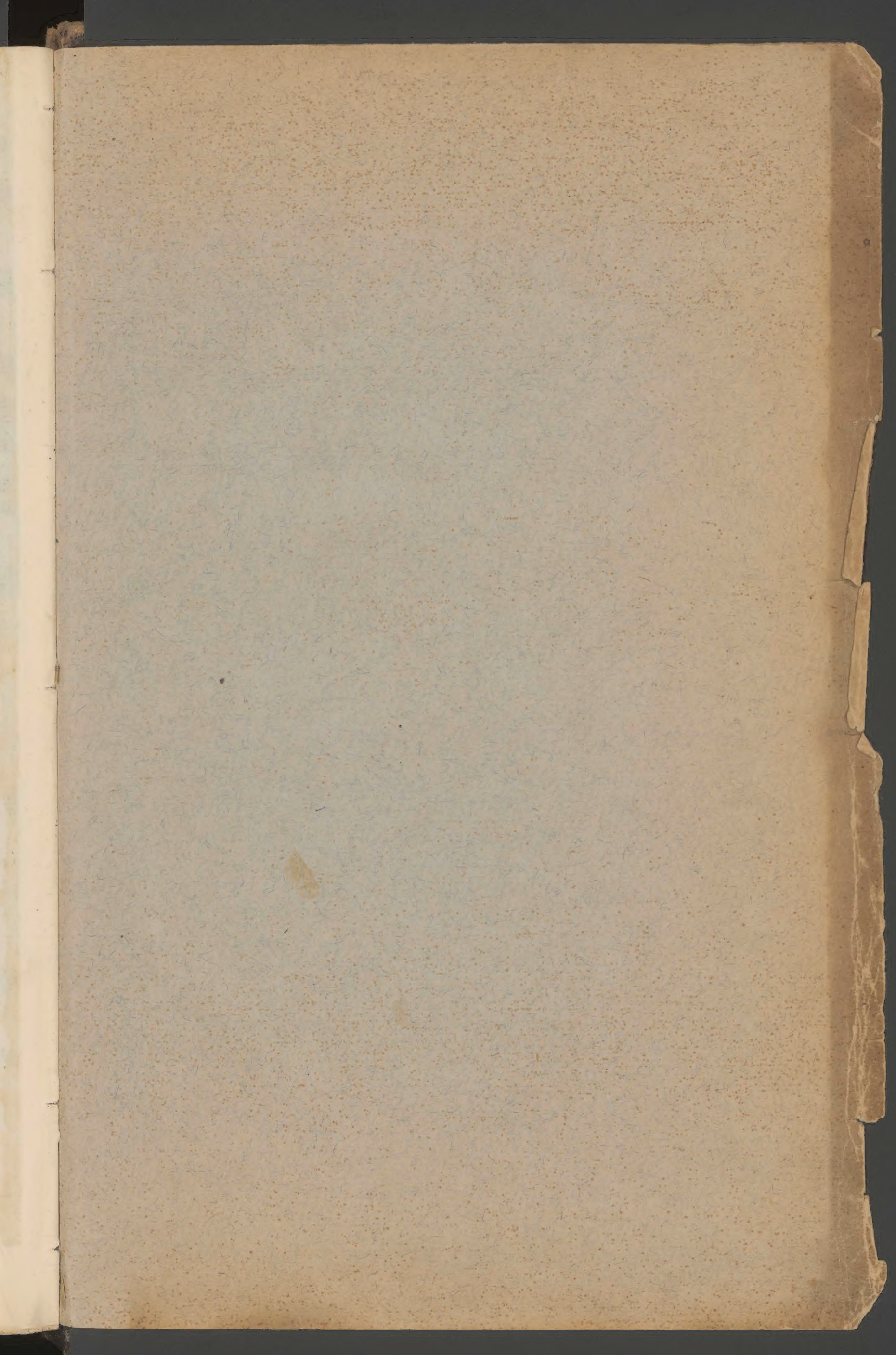
Zachęcając Was, przezacni Obywatele, do podania Nam woli Waszey, mówimy do Was otwarcie, w tey uprzejmości i wynurzeniu serc Naszych, ile ważność rzeczy i los powfzechny Narodu po Nas wymaga. Wola Wasza będzie prawidłem postępowania Naszego; lecz gdy zawsze winniśmy Wam rzetelnie odkryć zdanie i życzenie nasze, wystawiamy Wam Nayiaśnieyszego Elektora Saskiego, Prawnuka i Wnuka, niegdy łaskawie Panujących Nam Królów, w którego krwi i Jagiellońska dobroć, i Sobieskiego Męstwo, mogłoby dźwignąć dawną sławę Narodu Polskiego.

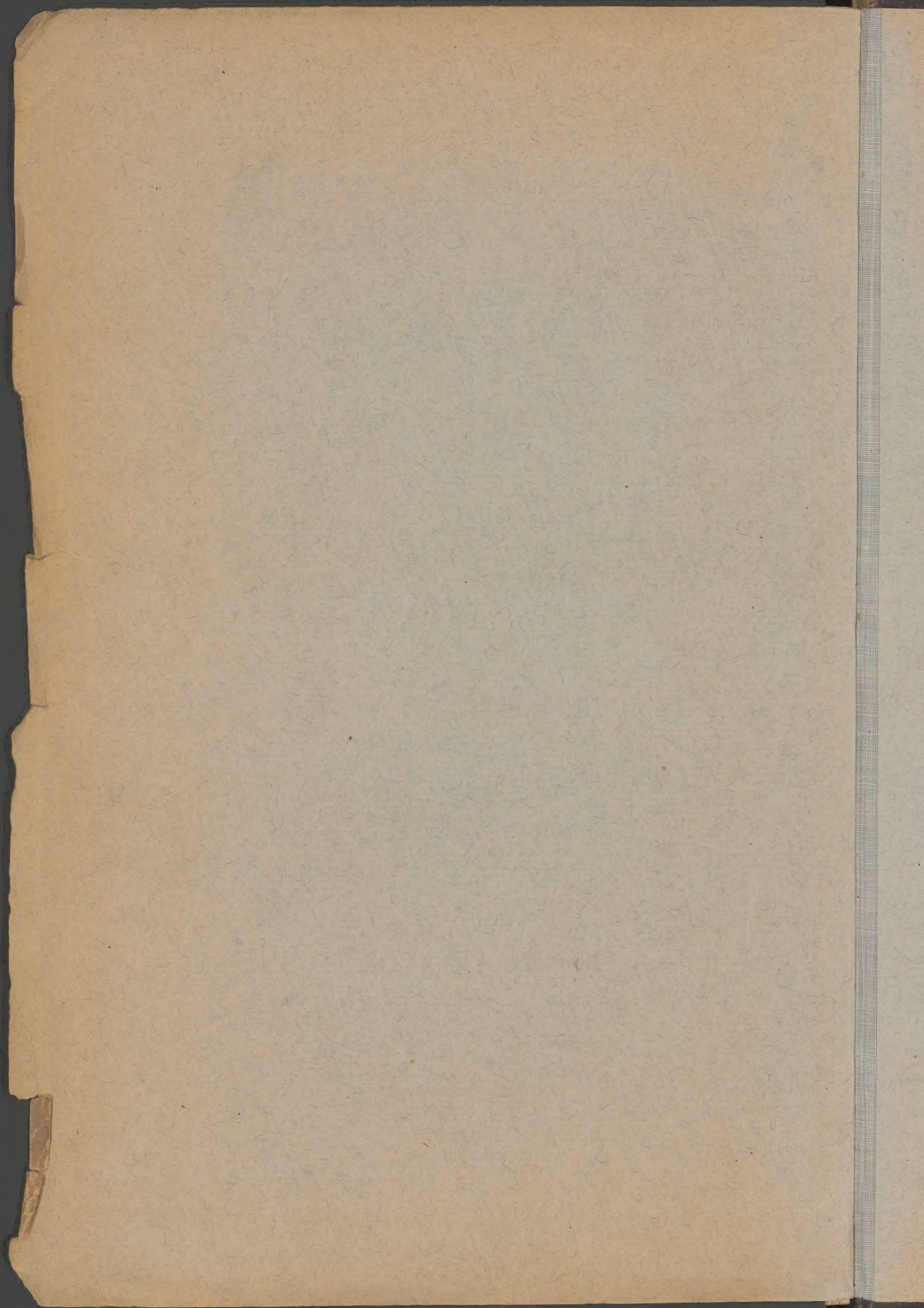
Winniśmy w tym miejscu uwiadomić Powfzechność Narodową, iż Nayiaśnieyszy Stanisław August, Król o całość i swobody Narodu troskliwy, zachowując w tey mierze iak nayściśley obowiązki Paktów Konwentów, nikogo Nam za Następcę Tronu z Strony swoiey niepodaie, nie mianuje, ani do złożenia Elekcyi żadnym kształtem i wymysłem niko go niekłania, owszem do woli Skonfederowanych Stanów, do woli Narodu powfzechney stołować się oświadcza.

Uniwersał ten, iako dzieło życzenia i Woli Nas Skonfederowanych Rzeczypolitey Stanów, *in Volumen Legum* inferowany bydź ma; aby zaś o tym życzeniu Naszym wszyscy Obywatele iak nayrychley uwiadomieni byli, do Woiewódzw, Ziem, Powiatów, i Parafii, rozestąć go zalecamy, z podpisem Marszałków Konfederacyi Obojga Narodów. Dan na Seſyi Seymowej dnia N. Mca N. Ru: 1790.

C







1
3
9
17
28
25
39
40
41
47
53
55
60
63



0022283

Biblioteka Jagiellońska

